

GAZETA PABJANICKA

wychodzi 2 razy tygodniowo we Środy i w Soboty przed południem.

Prenumerata wynosi: Rocznie rb. 2 kop. 80. Półrocznie rb. 1 kop. 40. Kwartalnie kop. 70. Miesięcznie kop. 25. **Z przesyłką pocztową:** Rocznie rb. 4. Półrocznie rb. 2. Kwartalnie rb. 1.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Gazety Pabjanickiej”, ulica Ś-go Rocha Nr 23, Księgarnie miejscowe oraz Kantory pism p. Wadzyńskiego i p. Pobudkowskiego.

Ogłoszenia: 1 wiersz petitem przed tekst. na 1-ej 2-ej i 3-ej stronie po 30 kop., na 4-ej przed tekstem 15 kop., za tekstem po 10 kop. Nekrologi i reklamy za wiersz 20 kop. Najmniejsze ogłoszenie 30 kop.

Adres Redakcji i Administracji: Pabjanice, ulica Ś-go Rocha Nr 23.

Cena numeru pojedynczego 3 kop.

Za odnośnienie do domu dolicza się 10 kop. miesięcznie.

Redakcja otwarta w dni powszednie od 9—1 r. i od 4—8 pp., w niedziele i święta od 12—2 pp

Dzisiejszy numer „Gazety Pabjanickiej” składa się z sześć (6) stron druku.

Czarna plama.

Coraz częściej na łamach pism spotykamy sprawy z handlem „żywym towarem” związane.

Przeciętny czytelnik nad wiadomościami tymi bardzo prędko przechodzi do porządku dziennego, nie zastanawiając się nad tem, ile w nich tkwi niejednokrotnie tragedji osobistych, i jaka hańba spada z tego na całe społeczeństwo.

Jedną z dość licznych niestety czarnych plam na obecnym ustroju społecznym jest prostytucja, prostytucja jawna, wprost legalizowana przez państwa.

Jako przejaw ustroju społecznego prostytucja i jej rozwój zależy od wielu czynników natury ekonomicznej, psychologicznej i kulturalnej.

Nie mogę w ramach artykułu szerzej tych myśli rozwinąć, zaznaczę więc tylko, iż na rozwój prostytucji wpływają głównie: 1) obawa przed związkami stałymi wobec trudnych warunków życia, 2) zwyrodniałe po-

pędy płciowe i 3) niewyrobienie społeczne kobiety i 4) ciemnota umysłowa i brak najelementarniejszych pojęć o etyce i moralności w niższych sferach społecznych.

Z tych to sfer, jak wskazuje statystyka, rekrutuje się 85% dziewcząt publicznych.

Domy publiczne czyli t. zw. lupanary dla podniesienia swych dochodów muszą uwzględniać żądania „gości”, dopominających się o świeży „towar”. Rozsyłają więc agentów i agentki na wszystkie cztery strony świata, a szczególnie do krajów mniej kulturalnych, aby tam werbować świeże i młode dziewczęta.

Niestety Królestwo Polskie i Galicja jest dla agentów takich ziemia obiecana, gdyż dostarcza rok rocznie około 30 tysięcy dziewcząt do lupanarów europejskich i amerykańskich.

Łatwo przeczytać, nieprawdaż? To znaczy, że 80 dziewcząt dziennie idzie z kraju naszego na zatracenie ciała i ducha ludzkiego.

A cóż wobec tego robi nasze społeczeństwo, jakie środki zaradcze przeprowadza państwo?

Spółeczeństwo wzrusza ramiona-

mi i odwraca się z pogardą od istot upośledzonych, milczeniem sybaryty zbywa sprawy, o których mówić „nie wypada”.

Państwo, tolerujące prostytucję, ustanawia nadzór policyjno-lekarski nad pensjonarkami lupanarów, mający na celu zabezpieczenie „gości” od zarazy. Praktyka życiowa wskazuje, iż celu tego się nie osiąga, zato coraz więcej poniża się człowieczeństwo dziewcząt tych.

Każda z nich, po udowodnieniu swego niemoralnego prowadzenia się, wpisana zostaje na listę kobiet publicznych z odpowiednią adnotacją w paszporcie.

Z listy tej wykreślona ona być może: 1) gdy wyjdzie za mąż, 2) w razie starości, 3) w razie ciężkiej choroby, 4) w razie powrotu do pracy i 5) na skutek prośby rodziców, opiekunów, męża lub osób „wzbudzających zaufanie”.

A prostytutka, niestety, prawie nigdy nie wychodzi za mąż, — prawie nigdy nie dożywa starości, bo ją zjadają nienormalne życie, pijaństwo i choroby weneryczne, — prawie nigdy wobec tego nie przetrzymuje ciężkiej

choroby, — prawie nigdy nie chce nie może znaleźć pracy, gdyż nikt jej nie nauczył poszanowania i ukochania pracy, i nikt takiej „parszywej owce” do pracy nie weźmie, — prawie nigdy wreszcie niema ani rodziców, ani opiekunów, ani męża, ani życzliwych „wzbudzających zaufanie” osób, gdyż, gdyby ich miała, nie znalazłaby się w lupanarze, a wreszcie, jeżeli i ma, to nie zasługują oni na te nazwy.

Najczęściej jeszcze prostytutka wydestkuje się z lupanaru na skutek prośby osoby „wzbudzającej zaufanie”, a osobą tą jest przeważnie mężczyzna, który chce posiadać daną kobietę wyłącznie dla siebie. Lecz w większości wypadków zmiana taka nie wychodzi na lepsze, gdyż wybacza taki mąż prawo wtrącić ją z powrotem w bagno nierządu, już to z powrotem wpisując ją na listę prostytutek, już też robiąc ją swym wołem roboczym, gdyż każe jej nierządem zarabiać na swe utrzymanie. Ile przytem poniewierki, wycierpi ciało i dusza kobiety, to można tylko dowiedzieć się z rozmów poufnych alfonsov.

Wobec tego zareglamentowana prostytutka, choćby po jakimś czasie

5)

S. K. Grobliński.

MIŁOŚĆ wszystko zwycięża.

NOWELA.

Już ja znajdę — przerwał dziedzie, którego wzrok nagle zatrzymał się na torbie ukrytej za starcem, tak, że tylko koniec jej był widocznym; podskoczył więc ku łóżu i porwał za torbę, którą Michał obiema rękami także uchwycił.

— Nie ruszaj jej pan — zawołał — nikt nie ma prawa zaglądać do mej torby, bez mego osobistego zezwolenia. Pan mnie szarpiesz... to mnie boli... pan odpowiesz przed sądem, jeżeli mnie niezdolnym do pracy uczynisz.

— Dobrze, dobrze — rzekł Wesolkowski — ale, do pioruna, ja wiem co robię.

To mówiąc, gwałtownie przyciągnął do siebie torbę, z której poczęły się sypać na łóżo najpiękniejsze gruszki i jabłka.

Zanadto silny był dowód winy, żeby Michał mógł dłużej zaprzeczać, dlatego też natychmiast, zmieniając ton, począł błagać litości; lecz napróżno, bo przekonanie się o oczywistej kradzieży, której się z początku tylko domyślał dziedzie dóbr Mielkowice, wprawiło tegoż w niestęchaną wściekłość.

Mimo swych podeszłych lat, skoczył ku ścianie, na której wisiał bat, porwał go i byłby nim z całej siły uderzył rannego, gdyby go był Stanisław nie zasłonił swoją osobą.

— Ustąp pan — wołał Wesolkowski — to jest złodziej, którego należy porządnie ukarać. Ach! dlaczegoż nie byłem w ogrodzie z fuzją, kiedy on przez mur przechodził; byłbym go zastrzelił jak psa wściekłego.

— Litości! litości! wielmożny panie — wołał Michał pokornie — już jestem aż nadto ukarany, wszak widzisz, w jakim jestem stanie. Chceszże pan zabić biedaka za kilka nędznych owoców?

— Nędznych? powiadasz łotrze — odrzekł Wesolkowski — którego miłość własną obraził; to za moje najpiękniejsze owoce. Ja cię wpakuję do więzienia, gdzie zgnijesz, zbrodniarzu. Michał nie mógł nic odpowiedzieć, bo zapewne, skutkiem przerażenia, kiedy odkryto jego kradzież, krew rzuciła mu się ustami. Jęki jego przeszywały nawskroś dobre serce Stanisława; zwrócił on więc uwagę pana Wesolkowskiego, że należałoby posłać po lekarza czempredzej.

— Co! po lekarza? — wrzasnął z zapalczywością — raczej po sędziego i policyję; niechaj natychmiast przybywają.

A wybiegłszy za drzwi, zawołał na parobka, który właśnie w tej chwili przechodził, kazał mu wsiąść na konia do Stanisława należącego, z poleceniem, ażeby natychmiast sprowadził sędziego.

Stanisław wstawiał się za nędzarzem, lecz Wesolkowski nie dał mu nawet dokończyć przełożeń jego, wołając w uniesieniu.

— Żadnej litości nie będę miał, trzeba przykładu; bezkarność właśnie ośmiela zbrodniarzy. Pan niewiele sobie robisz z tego, czy kto szanuje cudzą własność lub nie, jak wszyscy ci, którzy nie mają; lecz ja jestem zdania, żeby każdy przestępca na tem co ma: dlatego też, złodziej pójsz musi do więzienia.

Słowa te wymówione były takim tonem, że odjęły zupełnie młodzieńcowi chęć dłuższego przekładanania: zbliżył się więc do łóża Michała, którego cierpienia nie zmniejszyły się wcale. Był on w wielkim kłopotcie; chciałby był chętnie ulżyć cierpieniom rannego, lecz mieszkanie lekarza było dość odległe, a parobek, wysłany przez pana Wesolkowskiego, zabrał mu konia. Prócz tego, chory zatrzymywał go prośbami i zaklęciami, by się starał koniecznie złagodzić gniew pana Wesolkowskiego. Dawał on za powód dopuszczenia się kradzieży: nędzę i starość. Następnie przywodził na pamięć Wesolkowskiemu dawne wspomnienia. Oba zrodzeni w S., często się w różnych epokach życia z sobą spotykali. Michał znał nawet wielu przyjaciół pana Wesolkowskiego; na ich zatem pamięć zaklinał go, szlochając, by miał litość nad nim. Ale nadaremnie, bo ten człowiek, którego nie zmieczyły i wzruszyć nie potrafiło, wyszedł z chaty na spotkanie sędziego, z którym niebawem ukazał się w drzwiach. (Dalszy ciąg nastąpi).

doszła do przekonania, iż życie jej to męka jedynie fizyczna i upodlenie duchowe, niema prawie możliwości wejścia na inne drogi życia, nie więc dziwnego, że szuka zapomnienia w alkoholu lub w zupełnej apatii oczekuje jedynej swej wybawicielki niezawodnej — śmierci. Często nawet, ponieważ wybawicielka ta zbyt długo na siebie czekać każe, idzie ku niej — i kończy samobójstwem.

Z tem większą pogardą, z tem większym oburzeniem świętem cnotliwej kumoszki wyrzekną nad jej opuszczoną i zachwaszczoną mogiłą te słowa unicestwiającej: „jakie życie — taka śmierć“.

Lecz stokroć twarde i kamienne serca wasze, cnotliwe damy, jeżeli nie rozumiecie tego, że te nieszczęśliwe istoty nikt nie uczył, iż hańbą jest oddawać się za pieniądze, że je nikt nie strzegł i nie ochraniał, nikt nie oświecał ich umysłu, nikt nie myślał, aby jeść co miały, nikt wreszcie je nie kochał i nie pieścił.

Ciemne i mroczne było ich dzieciństwo, ciemną i mroczną dusza, więc ciemne i mroczne życie, ciemna i mroczna śmierć.

One pewnie nie miały pojęcia dokładnego o ohydzie swego postępowania, więc ani potępiać ani kamienować ich niewolno.

Przeciwnie, wy, które umiecie i możecie być cnotliwymi, powinnyście zrozumieć, że waszym to w pierwszym rzędzie obowiązkiem iść z dobrem słowem między młodsze wiekiem i duchem siostry wasze, aby je chronić przed najgorszym upodleniem kobiety — sprzedawaniem się.

Lecz by stać się dobrymi apostołkami, musicie w pierwz wniknąć w siebie i powiedzieć sobie szczerze i bez sołonek, czy godności tej i sprawie tej sprzeczacie.

Dużo jeszcze kobiet nawet ze sfer uprzywilejowanych zapomina o swej godności kobiety — człowieka dla strojów, błyskotek i nierozsądnej ambicji; dla wielu treścią życia jest blichtr zewnętrzny, dla którego deprawują swe ciało i ducha swego.

Zmanierowane stowarzyszenia równouprawnienia kobiet, zwyrodniałe feministki, zwarjowane sufrażystki powinny nawrócić z dróg błędnych, na których nieudolnie starają się naśladować mężczyzn, zwinąć swe różnobarwne jaskrawe sztandary, i zamiast nich na zwyczajnem płótnie białem wywiesić skromny napis: „przez poprawę kobiety — do poprawy losu kobiet“.

Zrzućcie z siebie męczące ciała wasze i poniżające dusze wasze błyskotliwe pióra pawie, przestańcie deprować siebie i nas — mężczyzn, zrozumcie, że same sobie i godności swej grób kopiecie.

Gdy to zrozumieją kobiety ze sfer przodujących, wydadzą one z pośród siebie apostołki idei odrodzenia kobiety. Głos ich, jako szczerzy i z głębi duszy płynący, nie przebrzmi bez

echa. Promieniować one będą słowem i przykładem na swe otoczenie, i wtedy — agentom lupanarów trudniejszym stanie się nabywanie „żywego towaru“.

Są i w kraju naszym towarzystwa ochrony kobiet, są przytulki dla kobiet upadłych — lecz chyba niema wątpliwości, iż są to półśrodki a raczej ćwierćśrodki, a jako takie bardzo małą korzyść przynoszą.

Trzeba sięgnąć głębiej, aby złe z korzeniem wyrwać. Trzeba zrozumieć, że żadne ustawy prawodawcze, przeciwko prostytucji zwracane, żadne instytucje filantropijne — nie będą w stanie zniszczyć tej plagi społecznej, o ile kobiety same nie strząsną z siebie piórek pawich i nie wytłumaczają i sobie i młodszym swym siostrzycom, iż właśnie te piórka pawie pchają je do hańby i utraty godności ludzkiej.

A gdy się to stanie, zamkną swe ohydne podwoje szychem błyszczące lupanary, wyginie zbrodniczy ród handlarzy żywym towarem, a mężczyzna czcić, kochać i szanować będzie kobietę, gdyż będzie wiedział, że bez jej woli — za pieniądze jej nie kupi.

F. J.

Z DNI ŻYCIA...

Jutro? nie wierzę aby lepiej było
K. Tetmajer.

...I biegnie człowiek w tę dal bez końca
cierpienia wichrem, niedolą smagan. —
czasem mu błysną nadziei słońca,
lecz... wnet pośpieszy skryć je huragan.

Twardego losu zawodu krepą...
a życie płynie, niezmiennie, chmurne,
a człowiek biegnie w dal jutra ślepą...

Achl tak z dnia na dzień jednaka nuta:
kwiaty nadziei, zawodu mrozy;
zapachnie wiosną i... zima luta
z obliczem gniewu, z obliczem grozy.

Żeby choć jedno marzenie wiotkie
z nadziei jedna w różę się oblekła
pachniały by mi jej wonie słodkie
w dalszych dniach życia gorzkich jak piekła...

Już tyle nadziei, już marzeń tyle
trupami legło od losu ręki,
pałaców tyle w gruzach i pyle
tyle udręki, serdecznej męki.

A jeszcze czekam... — choć się nie łudzę,
więc na co czekać? — sen się nie ziści,
z czym się spać kładę z tym się obudzę
więc na co czekać? sen się nie ziści...

Emil Koźmiński.

LECZENIE ROBOTNIKÓW.

(Dokończenie).

17) Przyjęcia ambulatoryjne odbywają się: w przedsiębiorstwach z liczbą nie mniej niż 1,000 robotników, codziennie, z liczbą od 500 do 1,000 robotników — trzy razy tygodniowo, z liczbą od 100 do 500 robotników — dwa razy tygodniowo, we wszystkich innych przedsiębiorstwach — raz na tydzień.

18) W przedsiębiorstwach, gdzie przyjęcia ambulatoryjne nie odbywają się codziennie, należy zapewnić możliwość zwrócenia się w wypadkach nagłych o pomoc do mieszkania lekarza.

19) W przedsiębiorstwach, gdzie pracuje niemniej 100 robotnic powinna być zapewniona pomoc akuszerska.

20) Komisjom do spraw ubezpieczeń robotników pozostawione jest prawo określenia w razie potrzeby odległości lokali pomocy lekarskiej od przedsiębiorstwa.

Feljeton.

Babcia Europa nudzi się. Babcia Europa, jak każda kobieta nudzi się, gdy niema wrażeń. A że babcia Europa, znowu jak każda kobieta, lubi udawać młodszą niż jest więc szuka wrażeń „młodych“ wiecznie nowych. Ponieważ zaś babcia Europa ma nerwy zbyt intensywnym pod każdym względem życiem cokolwiek stępione — więc łaknie wrażeń mocnych.

A ponieważ Pismo święte już mówi: „szukaj, a znajdziesz“; więc też szukająca wrażeń staruszka ma ich zawsze pod dostatkiem. Ostatnie jednak tygodnie były pod tym względem wyjątkiem. Wrażeń brakło. I babcia Europa poczęła się oddawać znudzeniu.

Przestała ją bawić sprawa bałkańskie. Nie interesowała się zbyt długim pobytom króla Ferdynanda w Wiedniu. Nie zajmowała ją kandydatura na tron albański ks. Wieda.

Nie bawiło ją podsuwanie pod nos Meksykowi pięści przez Stany Zjednoczone. Przestała interesować się leczniczymi własnościami radu i t. d.

Jednym słowem Europa poczęła nudzić się — bo wrażeń brakło.

Więc poczęli ci, którzy stoją na

straży jej humoru przemyśliwać nad odnalezieniem świeżych wrażeń.

I — i powstała Tangotea.

Co to jest tangotea?

Tangotea to jest wszystko to co ma jakikolwiek związek z „tango“: jego curriculum-vitae, jego przeszłość, jego wartość, jego niezbędność i t. d. i t. d.

A co to jest tango?

Czy nowy środek leczniczy? Czy nowy sprawiedliwszy system zamiany kapitału na pracę? Czy nowa potężna doktryna filozoficzna? A może najnowszy aparat lotniczy tak się nazywa?

Nie! Tango to taniec najnowszy.

Tanec, który zajął obecnie wszystkie (wolne od trosk życiowych i — pracy) umysły Europy.

Tanec iście „epokowy“ i przypominający bardzo b. p. jupecullott'y.

Tanec, o którym mówią, piszą lub myślą zarówno wiecy jak i mali śmiertelnicy monarchowie i małuczcy poddani ich; starzy i młodzi; głównie zaś młodzież obojga płci: zarówno złota jak i pozłacana; tombakowa i miedziana najbardziej zaś ta „metaliczna“ młodzież, która przy uderzeniu w głowę wydaje głośny odgłos.

Tak czy owak — zajęcie się jednak tym tańcem jest ogromne.

Ma on licznych zwolenników ale niemniej i wrogów zapewne.

I tych i drugich nie bylejakich skoro w liczbie protegujących go znajduje się królowa włoska; w liczbie zaś wrogów — cesarz Wilhelm.

Dlaczego o taniec ten tyle wrzawy? Dlaczego tak wiele mówi i pisze się „pro“ — i tak dużo „contra“?

Przedewszystkiem dlatego że przeciwnicy nowego tańca uznają go za taniec zbyt „zmysłowy“ jeśli się tak wyrazić można. Jest on w ruchach niektórych może nawet wyuzdany; naturalnie tak jak ktoś czy coś może być wyuzdane w salonie.

Zwolennicy tanga są zdania, że taniec ten pod względem rytmiki i linii ciała niezbędnej podczas wirowania w nim przeszedł stanowczo wszystkie znane dotychczas tańce.

Szkoda, że nie posiadam prawie wcale zdolności choreograficznych, i że nie bardzo znam się na tańcach — zacząłbym studjować poważnie rytm i linje ciała w tańcu apaszów albo też cowbojów.

Cesarz Wilhelm zabronił oficerom niemieckiej armii tańczyć w mundurach tango — podobno postanowili oni tańczyć go zdjawszy uprzednio mundury: i słusznie — na tym może jedynie „linja ciała“ zyskać!

Królowa włoska tańczy sama z przyjemnością tango — ex-król Manuel czy go tańczy — nie wiem.

Zresztą niech go tańczy kto chce i gdzie chce. Nie o to mi się w tej chwili rozchodzi.

Ale sądzę, że gdyby bajońskie sumy jakie w dobie obecnej zostają wydawane na naukę tego tańca obrócono na ulżenie doli biedaków, którzy nie wrażeń chorobliwych, ale kawalka chleba łakną — byłoby to godniejsze kulturalnych europejczyków.

Obecnie zaś Europa wydaje mi się podobną do Ameryki przed wiekiem. Tam kiedyś indjanie tańczyli piekielny taniec wojenny skalpując lub paląc żywcem niewolników.

Tutaj tańczą wyuzdany taniec w wielkich miastach ci, którym sądzone jest stąpać po różach podczas gdy bracia ich biedni, ci niewolnicy pracy ponad siły i nędzy — mrą tysiącami z głodu i wycieńczenia.

Smutny to objaw ta tangotea. Cywilizowana Europa kulturą etyki cofa się wstecz.

Ralf.





➔ **Prosimy pamiętać!** ➔

Olbrzymi Zwierzyniec G. J. BOJKO

że w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 117 otwarty został

Przywieziony z Wszechros. wystawy w Kijowie gdzie cieszył się olbrz. powodzeniem

W zwierzyniecu znajduje się dobór wyłącznie najrzadszych okazów świata zwierzęcego

Każdy powinien zobaczyć! ➔ **CZŁOWIEKA LEŚNEGO (Orang-Utanga)** ➔ nadzwyczajny jedyny na kontynencie żywy okaz. ➔

Lwy, Pantery, Tygrysy, Lamparty, Niedźwiedzie, Lisy, Lwy morskie, Psy latające, Struś, Kangur, Krokodyl, Żmija, Małpy, Papugi i bardzo dużo innych zwierząt

Zwierzyniec otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do 12-ej w nocy.

Na Gwiazdkę ceny niższe!

Na Gwiazdkę ceny niższe!

≡ Chrześcijańska ≡
Pracownia Gorsetów p.f. „Stanisława”

:: PABJANICE ::
ZAMKOWA № 17.

Gorsety „Stanisławy” nadają piękność naturalnej figurze, zachowują klasyczną linię; ich miękkość i gibkość odpowiadają wszelkim wymaganiom higieny.

Przyjmuje do przeprasowania i reperacji.

NA GWIAZDKĘ CENY NIŻSZE



:: PABJANICE ::
ZAMKOWA № 17.

Pracownia posiada duży wybór gotowych gorsetów, oraz antigorsetów, napierśników, nabiodników, brzusznych pasów, leniuszków, szelk do prost. trzym. się

Z poważaniem.
S. Skowrońska.

NA GWIAZDKĘ CENY NIŻSZE

HURTOWY I DETALICZNY HANDEL

Win, Wódek Krajow. i Zagran. oraz Towarów Kolonialno-Spożywczych

STANISŁAWA PRZYBYLSKIEGO (000-52-5)

PABJANICE — ULICA DŁUGA № 44.

Poleca Szan. Publiczności na nadchodzące święta powyższe artykuły w najlepszym gatunku i wyborze po cenach niskich.

SKLEPOM ŁOKCIOWYM I WSPÓŁDZIELCZYM

POLECA SIĘ HURTOWA SPRZEDAŻ RESZTEK I SZTUK WELNIANYCH ZGIERSKICH I ŁÓDZKICH FABRYK NA OKRYCIA, KOSTJUMY, SUKNIE DAMSKIE I DZIECINNE, NA GARNITURY MĘSKIE, SAKI I PALTA. (000-52-30)

EDMUND WASILEWSKI, — ŁÓDŹ, — KĄTNA 36.

Mechaniczna Manuf. Fabryka wyrobów bawełnianych i półwełnianych

J. SZOSTAKA W TUSZYNIE 232-52-2

ŁÓWNY SKŁAD W ŁODZI ul. PIOTRKOWSKA № 31.

POLECA: Skórę angielską, Kaneja, Kolorado, Belma, Kolombja, Strajgan, Dublej, Transwal etc.

Geny bardzo niskie. Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

PABJANICE — DŁUGA 8.

Niniejszym podajemy do publicznej wiadomości że od 1-go Października r. b. połączyliśmy nasze stolarnie, które nadal prowadzić będziemy pod firmą:

„BRACIA RICHTER” 233-6-4

Zakres naszej działalności obejmuje głównie urządzenia SYPIALNI, JADALNI, GABINETÓW MĘSKICH w lepszym guście, zarówno jak i droższe meble kuchenne.

Wszelka korespondencja będzie podpiswana przez jednego z nas, natomiast wszelkie zobowiązania i weksle solidarne przez obojga współwłaścicieli z pieczęcią firmy.

Wobec powyższego prosimy W. P. o przyjęcie zapewnienia że wszelkie powierzone nam łaskawie zamówienia będą wykonane ściśle, fachowo i nadzwyczaj starannie.

Polecając się W. W-ym Panom pozostajemy z głębokim szacunkiem

Bracia Richter.

№ ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY A KABZY

UL. ZAMKOWA 11

Gwiazdka już nadchodzi
Dni za dniami mkną
Więc starzy i młodzi
O podarkach snia.
Tradycję miłując
I choinki czar,
Przeto też szykując
Dla klientów dar.
Kto gabinetowych
Weźmie tużin sam
Do fotografii owych
Portret DARMO dam.
Wizytowe licznie
I pocztówki też.
Wykonuje ślicznie
Tylko płac a bierz.
Zamówienia wszelkie
Biorę na się rad,
Małe czy też wielkie
Bom fotograf chwyt.

Laskawej pamięci Sz. Pań i Panów poleca się fotograf

ADAM KABZA

Pabjanice, ul. Zamkowa 11.

342-4-1

№

UL. ZAMKOWA 11

R. MASICKI

Skład Kapeluszy i Towarów

— Galanterijnych —

Pabjanice — Stary Rynek 10.

Poleca w wielkim wyborze:

Kapelusze męskie i dziecięce najnowszych fasonów.

— Czapki męskie uczniowskie i dziecięce. —

— Koszule nocne i dziecięce białe i kolorowe. —

— Bieliznę trykotową profesora Egera. —

— Kołnierzyki. Krawaty. Szelki. —

— Fartuchy czarne i białe. Zaboty. —

— Woalki i szale żałobne. Krepe. —

— Torebki damskie. Portmonetki i portfele. —

— Parasolki i laski. — Zabawki dziecięce. —

— Kalosze firmy „Treugolnik”. —

— Przyjmuje się kapelusze do przeprasowania. —

— Wypożycza cylindry na wesela i pogrzeby. —

CENY STAŁE, NIZKIE. 473-14

Sklep Towarów Galanterijnych i Norymberskich

KAZIMIERZ JAROCIŃSKIEJ

ŁÓDŹ, — PIOTRKOWSKA № 121

Poleca w dobrych gatunkach po cenach przystępnych wielki wybór krawatów, koszul dziecięcych, bielizny trykotowej, skarpetki, pończochy, rękawiczki, serdaki, gietry, hafty, gipiury, walanseiny, wstążki i t. p.

CENY NIZKIE, STAŁE. 236-4-2



CHRZEŚCJAŃSKA FABRYKA
WYROBÓW KOSZYKARSKICH
Mebli Bambusow. i Trzcinyowych

Gustawa Senf

ŁÓDŹ — PIOTRKOWSKA № 172.

NA GWIAZDKE! POLECA wielki wybór galanterji koszykarskiej, jako to: Kosze do kwiatów, papieru, etażerki, walizki i różne meble dziecięce.

CENY NIZKIE. (222-6-5)

PRACOWNIA UBIORÓW MĘSKICH

J. GABRYJANCZYKA.

ULICA NIEMIECKA № 9.

Przyjmuje obstalunki z powierzonych materiałów i własnych. oraz posiada wybór materiałów krajowych i zagranicznych. o o 225-8-7
Wykonuje roboty gustow. i dokładnie

Józef SCHIER

POLECA NA SEZON ZIMOWY 233-3-2

Bieliznę trykotową D-ra Jegera, krajowych fabryk w różnych grubościach, welnianą, półwelnianą męską damską i dziecięcą.

Rękawiczki ciepłe z angielskiego materiału, skórkowe trykotowe i włóczkowe.

Pończochy, skarpetki damskie męskie i dziecięce z czystej wełny.

Żakieciki swetry, kapturki, woalki, szale żałobne, krepe angielską, welniana pończochy w różnych gatunkach.

Chustki jedwabne, batystowe, płócienne haftowane.

Krawaty nowe fasony jedwabne, półjedwabne i batystowe.

Hafty szwajcarskie, koronki niciane krajowe i zagraniczne, batysty, madapolam, wstążki i t. p.

CENY STAŁE NIZKIE

Sklep w niedziele i święta

:: **ZAMKNIĘTY.** ::

ŁÓDŹ, Piotrkowska 130.

WŁADYSŁAW JAWORSKI

PABJANICE — Ś-to JAŃSKA 2.

Urządza podług najnowszych wymagań Elektrotechniki:

DZWONKI ELEKTRYCZNE I TELEFONY

ELEKTRYCZNO-AUTOMATYCZNE ZAMKI

(zastępujące szwajcara).

ELEKTRYCZNĄ SYGNALIZACJĘ DRZWI

I OKIEN, CHRONIĄCE OD ZŁODZIEI

OSWIETLANIA FABRYK I MIESZKAŃ.

CENY NIZKIE. — **CENY NIZKIE.** 228-7-4

NAUCZYCIEL (z maturą)

przypasabia do wszystkich klas śred. szkół rządow. a także na świadectwa nauczycieli, uczniów aptekarskich, wojskowe i rangowe. Specjalność: język rosyjski, łacina i matematyka.
Ulica POPRZECZNA dom W-aj Szerkowskiej (szkoła)
od godz. 12 — 2 po połud. 341-2-1

LUNA

T
E
A
T
R

➔ Od soboty 6-go do poniedziałku 8-go Grudnia demonstrowane będą wspaniałe obrazy ➔

DZIENNIK GAUMONTA, kronika ostatnich wydarzeń. GONTRAN ZWYCIEZCĄ, nader komiczne.

PROMIENIE GWIAZDY JESIENNEJ

Dramat z życia współczesnego w 3 częściach

RYSUNKI RYTMICZNE, zdjęcia z natury.

POKUSA PO NAD SIŁY, wspaniała komedia.

Zmiana programu we Wtorki i Soboty. — Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 7 wiecz. w niedziele i święta o godz. 3 po połud. — Dyrekcja.

Okazyjna sprzedaż Gwiazdkowa!

!!! CZEGO WRZESZCZYSZ!!!

Aby wszyscy wie-
SPRZEDAŻACH
w Łodzi



dzieli o wielkich
GWIAZDKOWYCH
w Łodzi

Okazyjna
sprzedaż gwiazdkowa!

Okazyjna
sprzedaż gwiazdkowa!

w poniżej ogłaszających się firmach Łódzkich

J. Kwiasowski

Górny Rynek 5/7 (Gajera).

POLECAM: pierniki, orzechy,
owoce świeże i suszone, miody,
wina stare wyborowe, koniaki,
rumy, likiery krajowe i zagra-
niczne. 237-3-11

Ustępnie 10% rabatu na spirytualji.

SKŁAD
INSTRUMENTÓW
MUZYCZNYCH

G. Teschner

Piotrkowska 30.



248-3-1

Poleca po znizonych
cenach skrzypce, man-
dolino włoskie, gitary,
cytry, fluty, klarnety,
trąbki, bębniaki, cym-
balki, gramofony, świa-
teczne płyty, struny,
nutyleżkołynawszyst-
kie instrumenty.

Przyjmuje się reperacje.

!! UWAGA !!

J. BAUMGARTEN

Piotrkowska 9, telef. 32-05

Poleca swój magazyn wyrobów gumo-
wych pierwszorzędných fabryk. linoleum
patentowane libawskiej fabryki z dese-
niami na wskroś, dywany i chodniki,
kalosze petersburskie, palta gumowe
dla stangretów, artykuły podróżne, pil-
ki zabawki, football etc. etc. 246

Kosztorysy na linoleum. pró-
by i cenniki gratis i franco.

!! UWAGA !!

R. BRÄUTIGAM

PIOTRKOWSKA 123 250-3-1

POLECA PO CENACH FABRYCZNYCH: *****

Kufry kolekcyjne dla wszelkich branż, pudełka do ka-
peluszy i walizki z trzciny i fibry wulkanizowanej we
wszelkich wielkościach. Walizy ręczne i sakwojaże
ze skóry i płótna, nesesery, plety, rzemień, torby
w różnych cenach. Najmodniejsze torebki damskie,
portmonetki, portfele, pugilaresy od najwycyżajniejszych.

Reperacje i obstalunki wykonują się po
cenach umiarkowanych szybko i sumiennie.



Józef Grzegorzewski

Piotrkowska № 117, telef. 14-02.

Posiada na składzie forte-
piany i pianina krajowe
i zagraniczne najlepszych
fabryk, po cenach możliwie
nizkich. 251-3-1

ANTONI PRUSKI, Piotrkowska 275

Magazyn Obuwia

WIELKA WYPRZEDAŻ

Tramwaj do ul. Czerwonej. 239-3-1

Zegarmistrz A. KLOETZEL

Piotrkowska 122.

Poleca zegarki jako najlepsze „ZE-
NIT” oraz duży wybór innych ze-
garków i biżuterji. 244-3-1



Wielka Wyprzedaż Gwiazdkowa
FABRYCZNY SKŁAD OBUWIA
J. WINDMAN
Piotrkowska 35. Filja ul. Piotrkowska 165
POLECA SZANOWNYM KLIENTOM NA NAD-
CHODZĄCE ŚWIĘTA WYBÓR ELE-
GANCKIEGO OBUWIA NAJNOWSZYCH FA-
SONÓW, ORAZ RÓŻNE OBUWIE BALOWE.
Z cen hurtowych udziela się rabatu 15%.

== HANDEL WIN ==
TOWARÓW KOLONJALNYCH I DELIKATESÓW

E. TRAUTWEIN

Piotrkowska № 165, Telef. 14-14.

Poleca na nadchodzące święta:

Pierniki z pierwszorzędných fabryk,
orzechy i bakalje.

Wina Węgierskie, Francuskie, Hiszpań-
skie, Burgundzkie, Włoskie, Gre-
ckie Reńskie i Krymskie.

Koniaki, Wódki i Likieri

krajowe i zagraniczne.

Ryby żywe, śnięte i wędzone.

Kawior Astrachński i Amurski. **Ostrygi** Holen-
derskie

Owoce południowe. 253-3-1

E. BARTUSZEK

ZEGARMISTRZ

PIOTRKOWSKA № 145. 245-3-1

St. RÓŻYCKI dawniej B. Riedel

Piotrkowska 134 243-3-1

POLECA dziczyznę, drób, owoce,
bakalje, cukry, konfitury i maryna-
ty wszelkiego rodzaju. 243-3-1

JOZEF SZCZECIŃSKI

Piotrkowska 17. 252-3-1

WEŁNY Kostjumowe i Bluzkowe
40% taniej sprzedaje

LOTHAR GESSLER

Piotrkowska 137.

FABRYKA MEBLI ŻELAZNYCH I WÓZKÓW DZIECIENNYCH
poleca w wielkim wyborze, wózki dla lalek koły-
ski, łóżeczka, krzeselka, składane, huśtawki itp. 249-3-1

SKLEP GALANTERYJNO-NORYMBER.

M. CELICHOWSKA i S-ka

Łódź, — Andrzejka 2.

Poleca na Gwiazdkę po cenach nizkich, statych
galanterje, halki, trykotaże, wstążki, hafty oraz
wielki wybór zabawek dziecin. i kart pocztow

Okazyjna sprzedaż Gwiazdkowa!